

Sygn. akt II Ca 610/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera (spr.) SSR del. Piotr Fal
Protokolant	sekr. sądowy Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa T. H.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 28 czerwca 2013 roku, sygn. akt I C 719/12

oddala apelację i nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą na rzecz pozwanego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt: II Ca 610/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. oddalił powództwo T. H. przeciwko M. P. o zapłatę i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

T. H. wraz z żoną A. H. w 2006 roku wynajęli mieszkanie w P.(...). przy ul. (...). Wraz z nimi zamieszkała czwórka dzieci w wieku 4, 7, 21 i 24 lat. Mieszkanie było puste dlatego zakupili do niego wszystkie meble, sprzęt AGD, wyposażenie kuchni.

Powód T. H. z uwagi na nieprawidłowe funkcjonowanie lodówki - słabe chłodzenie, w czerwcu 2010 roku skontaktował się z pozwanym prowadzącym autoryzowany serwis AGD, zgłosił awarię lodówki i zamówił usługę naprawy.

Przybyły na miejsce pracownik pozwanego J. A. (1), który posiada uprawnienia do napraw i serwisowania urządzeń elektrycznych i gazowych, stwierdził brak odszronienia parownika w przedmiotowej lodówce. Stwierdził, że był uszkodzony bezpiecznik termiczny grzałki, w skutek czego grzałka nie działała. J. A. (1) zgłosił pozwanemu zapotrzebowanie kupna bezpiecznika.

Na podstawie dokumentacji technicznej D. został przez pozwanego zamówiony bezpiecznik, celem wymiany w miejsce uszkodzonego. W dniu 9 czerwca 2010 roku J. A. (1) w mieszkaniu T. H. zdemontował osłonę parownika spornej lodówki i poprzez przyrządy pomiarowe potwierdził usterkę w obrębie, bezpiecznika, w skutek czego lodówka nie miała funkcji odszroniania w a w konsekwencji słabo chłodziła. Naprawa polegała na wypięciu dwóch uszkodzonych elementów i wpięciu nowych. Oprócz bezpiecznika pracownik pozwanego J. A. (2) wymienił na nowy oryginalny czujnik temperatury. Części które zostały założone było to części oryginalnie firmy (...), które były zapakowane z oryginalnym oznaczeniem i były one zalecane przez producenta. Po wymianie bezpiecznika J. A. (2) włączył lodówkę i lodówka zaczęła pracować. Pracownik pozwanego J. A. (2) stwierdził, że kompresor się załączył a lodówka zaczęła pracować i zbijać temperaturę. Następnie po uznaniu, iż wszystko działa prawidłowo, sporządził rachunek. Powód uiścił kwotę 241,50 złotych za powyższą naprawę.

Następnego dnia po naprawie powód zadzwonił do pozwanego informując pozwanego, że lodówka z boku jest ciepła i że jest woda w zamrażalniku.

Pozwany wówczas powiedział powodowi, żeby wyłączył lodówkę, że pracownik przyjedzie 12.06.2010 roku i zobaczy dlaczego lodówka nie mrozi. Pozwany nie może jechać do klienta od razu ponieważ jest kolejka.

W dniu 11 czerwca 2010 roku około godz. 5 rano w tylnej dolnej ścianie naprawianej wcześniej przez pozwanego lodówki firmy (...) zaczął rozwijać się pożar. Przypadkowy przechodzień zauważył, iż w mieszkaniu powoda wybuchł pożar, który widoczny był na zewnątrz kamienicy i który rozwijał się bardzo gwałtownie począwszy od pomieszczenia kuchnia, dlatego też szybko zaalarmowano śpiących mieszkańców mieszkania przy ul (...) i w ostatniej chwili ewakuowano całą rodzinę powoda. Pożar nie rozprzestrzenił się na klatkę schodową z uwagi na szczelne drzwi wejściowe.

W wyniku pożaru zostały zniszczone prawie wszystkie sprzęty domowe i rzeczy codziennego użytku tj. wszystko co znajdowało się w kuchni w tym meble, sprzęt AGD, kuchnia gazowa z piekarnikiem, okap kuchenny, kuchenka mikrofalowa, frytkownica, gofrownica, sztucce, garnki, talerze a także dwa segmenty, kanapa, kanapa narożna oraz ubrania domowników. Z kuchni nic nie zostało uratowane. Zostały zniszczone żyrandole, ława, krzesła, 2 dywany, zabawki dziecięce. Ubrania domowników zostały okopcone i pomimo prania nie nadawały się do użytku, podobnie jak pościel, ręczniki. Były to ubrania domowników na sezon zimowy, letni i jesienny, łącznie z obuwiami, ponieważ szafy stały w przedpokoju, obok kuchni. Część rzeczy została spalona, część okopcona a część zniszczona przez zalanie wodą podczas gaszenia pożaru.

Były to rzeczy następującej wartości: dwa segmenty (...)- obecnie wartość nowego ok.1.750 złotych oraz (...)-obecnie wartość nowego ok. 1.350 złotych, kanapa (...)-obecnie wartość nowej ok. 840 złotych, kanapa narożna „(...)-obecnie wartość nowej ok. 1.950 złotych, krzesło obrotowe wartości ok. 180 złotych oraz meble kuchenne (...)-obecnie wartość nowych ok. 1.200 złotych. Do kuchni zakupili sprzęt AGD: kuchnia mikrofalowa firmy (...)-obecnie wartość nowej ok. 349 złotych, frytkownica E. (...)-obecnie wartość nowej ok. 149 złotych, gofrownica M. (...)-obecnie wartość nowej ok 79 złotych, komplet sztućców na 12 osób wartości ok 200 złotych, serwis obiadowy na 12 osób ok. 800 złotych, garnki i szklanki wartości ok. 200 złotych, odkurzacz (...)-obecnie wartość nowego ok. 399 złotych, notebook firmy (...)- (...)-obecnie wartość nowego ok. 2.499 złotych a także lodówka D. (...), która kosztowała w dniu zakupu ok 4.000 złotych.

Spośród rzeczy Ł. H. zniszczeniu uległy 3 pary spodni łącznie za 250 zł, 2 bluzy o wartości około 200 zł, 2 pary butów, w tym buty adidasa wartości ok 200 zł, koszulki - 5 sztuk po 30 zł, czapka, rękawice bokserskie które kosztowały 100 zł, oraz kurtka zimowa wartości około 420 zł.

M. H. w wyniku pożaru straciła oficerki czarne skórzane kupione za około 250 - 300 zł. w 2004 roku w sklepie (...), oryginalną kurtkę firmy (...) wartości ok 300 zł wraz butami czarnymi adidasami. Zniszczeniu uległy także 4 pary spodni w kwocie 60 - 80 zł za parę, bluzki około 10 sztuk, w kwocie po 40-50- zł każda.

Przyczyną pożaru była awaria lodówki firmy (...). Nie można precyzyjnie wskazać, który element lodówki uległ uszkodzeniu skutkującym pożarem.

Sporna lodówka została całkowicie zniszczona przez pożar. Nie jest możliwe sprawdzenie jakichkolwiek elementów elektrycznych, sposoby podłączeń elektrycznych również zostały zniszczone. Bezpiecznik grzałki odszraniania poprzez zwarcie mógłby spowodować pożar, jednakże w związku z tym, iż bezpiecznik ten został wymieniony na nowy przez pozwanego wykluczona zostaje taka przyczyna awarii lodówki. Bezpiecznik ten został wymieniony na nowy, oryginalny, zalecany przez producenta a naprawa została wykonana przez osobę wykwalifikowaną z uprawnieniami elektrycznymi.

Naprawa lodówki mogła, ale nie musiała mieć związku z pożarem, naprawa lodówki mogła, ale nie musiała przyczynić się do powstania pożaru. Naprawa przedmiotowej lodówki została wykonana przez pozwanego prawidłowo. Na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można stwierdzić, że lodówka została naprawiona nieprawidłowo. Termostat i bezpiecznik to są tożsame urządzenia, w aktach sprawy pojęcia te używane są zamiennie. Fakt, że lodówka nagrzewała się z boku nie świadczy o tym, że naprawa została wykonana nieprawidłowo tylko o tym, że nastąpiła kolejna awaria. Naprawa i czynności wykonane przez naprawiającego nie mogły spowodować pożaru, nie mogły być przyczyną pożaru. Zwarcie i pożar również mogło spowodować jakieś inne uszkodzenie praktycznie niemożliwe do ustalenia.

Mając takie ustalenia Sąd oddalił powództwo w całości jako niezasadne.

Pełnomocnik powoda powołał się na dwie podstawy prawne odpowiedzialności pozwanego tj. na odpowiedzialność kontraktową i odpowiedzialność deliktową.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Naprawienie szkody - zgodnie z art. 361 § 2 k.c.- obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecnictwie przeważa pogląd, zgodnie z którym szkodą w rozumieniu powyższego przepisu jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej.

Z całą pewnością powód poniósł szkodę w postaci zniszczenia mebli, wyposażenia kuchni, sprzętu AGD, ubrań przez pożar z dnia 11 czerwca 2010 roku, którego przyczyną była awaria lodówki firmy (...). Jeśli chodzi o wysokość szkody to ściśle udowodnienie jej wysokości w analizowanej sprawie, zdaniem Sądu, jest niemożliwe, ponieważ prawie wszystkie rzeczy uległy zniszczeniu i nie da się np. poddać ich oględzinom przez biegłego celem wyceny na dzień powstania szkody. W przedmiotowej sprawie, mając na uwadze treść art. 322 k.c., zdaniem Sądu, odpowiednia suma odszkodowania to kwota 15.000zł. Obecnie wartość nowych mebli zniszczonych pożarem to kwota około 7.000zł. Meble były używane około 3 lata. Wartość nowego sprzętu AGD i odkurzacza to kwota około 6200zł, które też były używane około 3 lata. Wartość nowego notebooka firmy (...) (...) (...)to ok. 2.500 złotych. Wartość zniszczonego

krzesła obrotowego to kwota 180zł. Wartość zniszczonych ubrań całej rodziny to kwota około 4.000zł. Mając na uwadze powyższe ustalenia można przyjąć, że na dzień powstania szkody wszystkie uszkodzone i zniszczone rzeczy warte były około 15.000zł.

Nie spełnione zostały jednak dwie następne przesłanki odpowiedzialności kontraktowej. Powód nie udowodnił, że wyżej opisana szkoda została spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem usługi przez pozwanego.

Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu elektrotechniki C. M., która jest jasna, logiczna a wnioski uzasadnione. Biegły w ustnej uzupełniającej opinii odparł wszystkie zarzuty i odpowiedział na wątpliwości strony powodowej. Biegły C. M. z zebranego w sprawie materiału dowodowego wyciągnął wniosek, że lodówka została naprawiona przez pozwanego prawidłowo a zatem zobowiązanie zostało wykonane należycie. W opinii pisemnej napisał, że naprawa prawdopodobnie była wykonana prawidłowo, użył słowa „prawdopodobnie”, jak ustnie wyjaśnił, tylko dlatego, że sam tego nie mógł zbadać i taki wniosek, że lodówka została naprawiona przez pozwanego prawidłowo wyciągnął z analizy zebranego materiału dowodowego w sprawie tj. z dokumentów zakupu części, z zeznań pozwanego i świadków. Biegły z zakresu elektrotechniki stanowczo i jednoznacznie stwierdził, że fakt, iż lodówka nagrzewała się z boku nie świadczy o tym, że naprawa została wykonana przez pracownika pozwanego nieprawidłowo tylko o tym, że nastąpiła kolejna awaria. Powód na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2012 roku wyjaśnił, której to okoliczności pozwany nie kwestionował, że następnego dnia po naprawie zadzwonił do pozwanego informując pozwanego, że lodówka z boku jest ciepła. A nagrzewanie się lodówki z boku świadczyło, jak stwierdził biegły sądowy, o kolejnej awarii. Biegły z całą stanowczością stwierdził, że na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można stwierdzić, że lodówka została naprawiona nieprawidłowo, stwierdził, że naprawa i czynności wykonane przez naprawiającego nie mogły spowodować pożaru, nie mogły być przyczyną pożaru, a więc brak jest też adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wykonaną przez pozwanego naprawą a pożarem.

Biegły sądowy podkreślił, że zwarcie i pożar mogło spowodować jakieś inne uszkodzenie praktycznie niemożliwe do ustalenia, ale okoliczność, że trudno jest ustalić uszkodzenie w lodówce, które spowodowało pożar nie może spowodować przerzucenia odpowiedzialności na pozwanego, gdy z zebranego materiału dowodowego bez żadnych wątpliwości wynika, że naprawa była wykonana przez pozwanego prawidłowo.

Powolywanie się przez pełnomocnika powoda na związek czasowy pomiędzy naprawą a pożarem jest, zdaniem Sądu, chybione, bowiem sama bliskość czasowa pomiędzy naprawą a pożarem nie świadczy o wadliwie wykonanej usłudze przez pozwanego. Naprawa wykonana była dnia 9.06.2010 roku, pożar wybuchł dnia 11.06.2010 roku, ale z materiału dowodowego wynika, jak stwierdził biegły, że naprawa i czynności wykonane przez naprawiającego nie mogły spowodować pożaru, nie mogły być przyczyną pożaru.

W myśl art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.).

Zauważyć trzeba, że zasadniczo przesłanka pierwsza i trzecia (szkoda i związek przyczynowy) odpowiedzialności kontraktowej są tożsame z reżimem odpowiedzialności deliktowej, czy w ogóle odpowiedzialności odszkodowawczej, bo w braku szkody odpowiedzialność wyrównująca uszczerbki byłaby nieuzasadniona, a przy wyeliminowaniu związku przyczynowego, jako podstawy odpowiedzialności, okazałaby się odpowiedzialnością na chybił trafił.

Art. 415 k.c. stanowi, że sprawca ponosi odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy. Ustawodawca nie definiuje pojęcia winy. W judykaturze i piśmiennictwie, pod wpływem prawa francuskiego, upowszechnił się pogląd wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny (albo ujmujący winę w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym). Obiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań niezgodnych z przepisami prawa lub określonymi regulami

etycznymi. Natomiast składnik subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa.

Judykatura i piśmiennictwo formułuje wzorce należytego postępowania, powszechnie aprobowane w społeczeństwie lub danej grupie społecznej, przy czym zachowania odbiegające od tych wzorców oceniane są jako niedbałe. Należy jednak podkreślić, że wymaga się zachowania przeciętnej ostrożności, przy czym dla określenia owej przeciętnej miary należy wziąć pod uwagę przynależność sprawcy do określonej profesji, uwzględniając obowiązki, jakie na daną grupę zawodową nakładają przepisy prawne, pragmatyki zawodowe, kodeksy etyczne itp.

Dla przypisania niedbalstwa konieczne jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach danego przypadku sprawca mógł zachować się z należyłą starannością.

Powód nawet nie wskazał na czym zawinione zachowanie pozwanego miałyby polegać a tym bardziej go nie udowodnił. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można pozwanemu przypisać winy w żadnym stopniu skutkującym odpowiedzialnością wobec powoda za skutki pożaru. Powód takiej winy pozwanego nie udowodnił w żaden sposób. Podkreślić trzeba, że zlecona pozwanemu naprawa była przez niego wykonana należyście. Już po naprawie pozwany odebrał telefon od powoda zgłaszającego nagrzewanie się boku lodówki i wodę w zamrażalniku, polecił powodowi wyłączyć lodówkę do czasu przyjazdu pracownika pozwanego i wyznaczył termin przyjazdu pracownika do spornej lodówki celem ustalenia przyczyn grzania się lodówki z boku i wody w zamrażalniku. Jak pozwany zeznał nie może natychmiast jechać do każdego klienta, ponieważ jest kolejka. Wyznaczył termin na 12.06.2010 roku, zgłoszenie było 10.06.2010 roku, a więc nie można pozwanemu zarzucić nadmiernej zwłoki. Gdyby powód wyłączył lodówkę zgodnie z zaleceniem pozwanego najprawdopodobniej nie doszłoby do pożaru.

Skoro powód nie wykazał po stronie pozwanego winy brak jest przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego za skutki pożaru z dnia 10.06.2010 roku.

Mając powyższe ustalenia i rozważania Sąd na podstawie art. 471 k.c. i 415 k.c. oddalił powództwo jako niezasadne.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Powód przegrał proces w związku z czym Sąd obciążył powoda obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów, poniesionych przez pozwanego i zasądził na rzecz pozwanego łączną kwotę 2417 złotych na którą składają się: wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1200 złotych wyliczone w oparciu o przepisy § 2 ustęp 1 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 , nr 163 , poz. 1349 z późniejszymi zmianami), opłaty od pełnomocnictwa 17 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając punkt 1 i 2 sentencji w całości. Zarzucił mu.

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 471 k.c., poprzez uznanie, iż nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności kontraktowej,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 415 k.c., poprzez uznanie, iż nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej,
3. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego C. M.,
4. naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. poprzez odmowę uznania za ustalony fakt nieprawidłowej naprawy lodówki przez pozwanego i istnienia związku przyczynowego pomiędzy naprawą lodówki a pożarem,
5. naruszenie przepisu art. 217 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie dowodu z przesłuchania powoda.

Wskazując na powyższe wnosił o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania za I instancję według norm przepisanych,

a w razie nieuwzględnienia tego wniosku o:

2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy.

Przechodząc w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. to wskazać należy , iż zarzut ten jest bezpodstawny. Opinia biegłego była uzupełniana przez Sąd na wniosek powoda i biegły wbrew twierdzeniom skarżącej sporządził opinie w sposób jasny i pełny. Pełnomocnik powoda nie wskazała w czym miałyby się przejawiać błędna ocena zastosowana przez Sąd. Sąd miał do dyspozycji jedną opinię która była uzupełniona na rozprawie i wnioski z niej płynące pomimo pierwotnej niejednoznaczności były stanowcze i nie zostały przed Sądem I instancji skutecznie zakwestionowane. W takiej sytuacji zarzut błędnej oceny dowodu z opinii biegłego w braku zaferowania innych dowodów jest całkowicie bezzasadny.

Nie daje się także obronić zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jeżeli wniosek taki można wyciągnąć z innych ustalonych faktów. Już z treści tego przepisu nie wynika obowiązek Sądu stosowania domniemań faktycznych w sprawie. Domniemania mogą być stosowane tylko wtedy gdy brak bezpośrednich środków dowodowych lub istnieją duże utrudnienia w przeprowadzeniu dowodu. W przedmiotowej sprawie sytuacja przedstawia się nieco odmiennie bowiem w sprawie Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego który uzupełniał opinię na rozprawie i ostatecznie wypowiedział się jednoznacznie , iż naprawa łódówki była wykonana prawidłowo natomiast źródłem powstania ognia mogła być kolejna awaria. W takiej sytuacji nie można stosować domniemania faktycznego dla zwalczania wniosków opinii biegłego, a do tego w istocie zmierzałoby zastosowanie w niniejszej sprawie art. 231 k.p.c. Z opinii biegłego wynikało zresztą , iż awarii która spowodowała pożar mógł ulec zupełnie inny element łódówki za co przecież pozwany nie może ponosić odpowiedzialności / ta naprawa którą wykonał pozwany nie mogła być przyczyną pożaru opinia biegłego k.138/

Sąd nie dopuścił się także naruszenia art. 217 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania powoda. Skarżąca nie wskazuje której jednostki redakcyjnej przepisu zarzut dotyczy można się jedynie domyślać ,iż chodzi o art. 217§ 1 k.p.c. Treści tego przepisu Sąd w żaden sposób nie naruszył można by się co prawda dopatrywać faktu naruszenia przez Sąd art. 299 k.p.c. jednakże zarzut taki nie został sformułowany . Nawet gdyby uznać ,iż zarzut - pomimo braku jego formalnego wyodrębnienia - da się wywieźć z treści uzasadnienia apelacji to i tak nie może on odnieść zamierzonego skutku bowiem nie zostało w toku procesu złożone zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego bowiem strona powodowa nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c. ani też z art. 471 k.c. Sąd Rejonowy rozważył stan faktyczny sprawy tak w kontekście jednego jak i drugiego przepisu i Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni podziela.

Przesłanką odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego / art. 415 k.c./ jest wina, związek przyczynowy pomiędzy zawinionym zachowaniem pozwanego, a powstałą szkodą oraz zaistnienie szkody w majątku powoda. Strona powodowa wykazała , iż poniosła określoną szkodę na skutek zaistnienia pożaru łódówki. Nie wykazała jednak pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej . Bezspornym jest , iż po naprawie - jak stwierdził

świadek J. A. (2) - lodówka zaczęła zbijać temperaturę w związku z czym monter uznał naprawę za wykonaną. Następnego dnia powód stwierdził, że jednak lodówka ponownie nie chłodzi i zaczęła się robić ciepła z boku. Zdrowy rozsądek - niezależnie od tego czy powód usłyszał od pozwanego aby wyłączyć lodówkę czy też nie - wskazywałby aby lodówkę która jest uruchomiona, a nie chłodzi najwyczejniej wyłączyć z prądu. Gdyby tak się stało z pewnością do pożaru by nie doszło. Biegły nie wykluczył, a wręcz wskazał, iż pożar mógł powstać od innego elementu lodówki który nie był naprawiany. W takim stanie faktycznym trudno upatrywać się jakiegóż obiektywnie nieprawidłowego postępowania pozwanego. Trudno oczekiwać od pozwanego, iż w sytuacji obciążenia pracą będzie natychmiast reagował na wszystkie zgłoszenia awarii urzędów AGD gdyż nie byłoby to nawet możliwe. Dlatego też nie sposób pozwanemu przypisać winy. Strona powodowa nie zdołała także wykazać, iż szkoda pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem pozwanego. Trzeba mieć bowiem na uwadze, iż zgodnie z art. 361§ 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynika. Trudno uznać, iż normalnym następstwem naprawy lodówki jest jej pożar. Jak zeznał pozwany przez 23 lata pracy nie zdarzył się przypadek aby komuś podczas użytkowania spłonęła lodówka. Zresztą biegły wypowiedział się w swojej opinii uzupełniającej jednoznacznie, „Ta naprawa i czynności dokonane przez naprawiającego nie mogły spowodować pożaru” /k.138/.

W toku postępowania nie zostało ustalone aby zobowiązanie pozwanego zostało wykonane nienależycie, nawet gdyby tak było to dłużnik odpowiada tylko za normalne następstwa swojego działania lub zaniechania. Bezspornym jest, że pracownik pozwanego zlikwidował awarię lodówki, zostało ustalone na podstawie opinii biegłego, iż awaria została usunięta „fakt, że lodówka nagrzewała się z boku po naprawie nie świadczy o tym, że lodówka była naprawiana nieprawidłowo tylko, że nastąpiła kolejna awaria” / uzupełniająca opinia biegłego k. 138/ . Awaria lodówki w tym stanie faktycznym była następstwem okoliczności za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności, a co za tym idzie nie sposób mu przypisać odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania.

Reasumując nie doszło do naruszenia żadnych przepisów prawa materialnego ani też procesowego, a wydane przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie odpowiada prawu dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze sytuację materialną powoda, któremu przecież spłonęły rzeczy wartości około 15.000 zł jak i jego przekonanie co do zasadności powództwa i następnie apelacji, a także uwzględniając nietypowy charakter sprawy uzależniony w znacznej mierze od oceny Sądu Sąd uznał, iż zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony o którym mowa w art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 kpc i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów stronie pozwanej.

Na oryginale właściwe podpisy